Ner 83. ROK 1839. CZWARTEK 11 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie. Jutro Juliusza Pap.

Imiona Sławiańskie. Jutro Jarosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 8"', 644	— 3°, 0	1"', 45	Pł Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
01	2	8, 057	+ 3, 0	1, 50	Z Pn Zachodni średni	Pochmurno	Snieg
	10	8, 364	+ 0, 4	1, 78	Zachodni słaby	„	Snieg

Wiadomości krajowe.

— KRAKOW. —

Taxa ważniejszych artykułów żywności na miesiąc Kwiecień 1839 r.

Mięsa wołowego, ze spaśnego bydła funt	gr. 8
— tegoż zdrobniejszego bydła .	— 6
Cielęciny pięknej funt . . .	— 6
Skopowiny pięknej funt . . .	— —
Słoniny świeżej funt.	— 13
Wieprzowiny ze skórką i słoniną	— 8
— téjże bez skóry	— 6

Bułka lub rożek z przennéj mąki przedniéj za grosz 1 ma ważyć łutów 6.

Chleba prądnickiego bochen za złoty 1 powinien ważyć funtów 12 łótów 18 a za każdy funt chleba przeważający ma być płacono po gr. 2½.

Mąki przennéj przedniéj miarka	zł. 1 gr. 10
Mąki żytnéj przedniéj . .	— „ — 20
Soli funt płaci się po groszy	— „ — 6

Piwa marcowego garniec . , .	gr. 12
dubeltowego	— 10
flaszowego	— 5
Swiec rurkowych funt	gr. 27
— ciągnionych z knotami z bawełny	— 25
Mydła dobrego taflowego funt .	— 22

Każdy handlujący artykułami niniejszą Taxą objętemi, powinien mieć szale i wagi, lub miary sprawiedliwe, i stęplem miasta opatrzone; a przekraczający przeciw powyższym przepisom, nietylko konfiskatą, ale nadto karami policyjnemi skarconym zostanie.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 24 *Marca.* —

Rozchodziły się pogłoski, że w Neapolu czyniono trudności w pochowaniu śpiewaka Nourrit. Są one zupełnie bezzasadne, owszem wszelkie zwykłe przy pogrzebach ceremonie kościelne, odbyły się w tym razie w zupełności. Włosy zmarłego obcięto: ponieważ bardzo wiele osób żądało zachować je na pamiątkę. Pogoda nader piękna sprzyjała pogrzebowi; zwłoki zmarłego artysty zostały pochowane na cmentarzu przy kościele Madonny de la Piasto. Przyjaciele zmarłego zamierzają wznieść mu pomnik. Sławny skrzypek Beriot zapowiedział koncert z którego dochód ma być przeznaczony na koszta

przewiezienia zwłok tego wielkiego artysty do Paryża.

Piszą z Rouen 21 b. m. pan Laffitte przybył tu wczoraj wieczorem, i z wielką rodością przyjęty został przez wszystkich mieszkańców. Wyborcy chcieli pana Laffitte powitać serenadą, ponieważ jednak zwierzchność miejscowa zabroniła muzyce wojskowej grać przy jakiejkolwiek uroczystości dawanej dla pana Laffitte, musiano więc użyć w tym celu orkiestry teatralnej. Pan Laffitte wyszedł na dziedzieniec dla powitania tłumnego zgromadzenia a następnie okazał się na balkonie swego mieszkania. Jutro w wielkiej sali giełdowej przyjmowany będzie przez wyborców. (Prawdziwe małpowanie scen O'Conelowskich w Anglii które tam już zużyte są aż do śmieszności.)

Listy z Bajonny pod dniem 18 potwierdzają, że teraz daleko lepsze, możnaby powiedzieć przyjazne stosunki mają miejsce między walczącemi stronami. Maroto dozwolił przystępu a nawet zaopatrywania w wszelkie potrzeby takich miejsc, które z taką ścisłością były blokowane, iż śmiercią karano każdego kto cokolwiek chciał przenieść do nich. Zaufanie i handel wracają. Espartero czyni ze swéj strony wszystko co tylko jest w jego mocy, dla utrzymania tych przyjaznych stosunków.

W Memorial Bordelais czytamy: Mniemają, że Espartero i Maroto podpiszą w krótce czteromiesięczne zawieszenie broni, poczem nastąpią układy.

Ostatnia wiadomości z Vera Cruz nie podają niestety jeszcze wiele pocieszającego, ponieważ nieporozumienia między Mexykanami i Francuzami nie były jeszcze zaspokojone. Liczne okręty które przybyły do portów mexykańskich, nie mogły dla téj przyczyny wpłynąć do nich. Obawiano się, że niektóre z tych okrętów, nie zbyt obficie zaopatrzone w żywność, będą musiały wracać na Havannę, albo New-Orleans, jeśli układy nie prędko przyjdą do skutku. Z Tampico mamy od niejakiego czasu związki, ponieważ admirał Baudin sprzyjając panującemu tam stronnictwu federalistów, zniósł blokadę tamtejszego portu.

Podług późniejszej o jeden dzień wiadomości z Vera Cruz, oczekiwano tam coś stanowczego względem pokoju lub wojny, z stolicy Mexyku gdzie minister Pakenham przybyć miał w dniu 13 stycznia. Przed portem stoi już 26 kupieckich okrętów.

— *Londyn* 22 *Marca.* —

Kwestya względem administracyi Irlandzkiéj, stała się powtórnie gabinetową i torysowie spodziewają się, że ministerstwo obecne wkrótce ustąpi. Ta nadzieja jednak może zupełnie być zawiedzioną i jeden z dzienników stronnictwa liberalnego utrzymuje, że właśnie obecna chwila stanowi epokę od któréj gabinet pewniejszym krokiem postępować zacznie w sprawie Irlandzkiéj.

Podano wniosek aby przy zakładaniu węgielnego kamienia do gmachn parlamentowego, co ma nastąpić w czerwcu, zakopać nietylko pieniądze i plan budowy, ale i inne przedmioty sztuki i codziennego użycia, i w ten sposób przesłać je potomności. Jakież to odkrycie byłoby dla jakiego archeologa z nowéj Zealandyi albo dla jakiego professora uniwersytetu z środkowéj Ameryki, który za parę tysięcy lat podróżować będzie w zwaliskaah dzisiejszego Londyuu.

— *Bruxella* 24 *Marca.* —

Podług ogłoszenia wydanego przez ministerstwo wojny, milicya z 1839 roku ma jako rezerwa do dalszego postanowienia pozostać w domach. Uczyniono już i inne kroki ku zmniejszeniu wojska. Obecnie armija, która liczyła w lutym 96,000 ludzi, składa się już tylko z 79,000, i jak słychać ma być na 64,000 zredukowaną.

— *Madryt* 17 *Marca.* —

Wiadomość o rezultacie wyborów i rozwiązaniu gabinetu Molé sprawiła tu nader pomyślne wrażenie raczéj próżną nadzieję

Sevillano donosi, że rząd wydał rozkaz ufortyfikowania Grenady.

Słychać, że przygotowuje się niejaka zmiana w gabioecie. Panowie Hampanera i Arazola, mieli już podać swoje dymissye, które jednakże nie zostały przyjęte. Powszechnie biega pogłoska o zamierzonych układach z Don Carlosem ale dzienniki stronnictw Ultras grożą w takim razie wzburzeniem.

Jenerał Rodil został stanowczo mianowany gubernatorem Kastylii, ale zdaje się, że nie bardzo spieszy się objąć to urzędowanie.

Podług ostatnich wiadomości z głównéj kwatery Cabrery, miał tam przybyć Balmaseda i Merino. W drodze przez kraj obsadzony wojskiem królowéj, nie doznali oni żadnéj przeszkody w pochodzie.

Wielu wygnanych przez Marotę karlistów, opuściło Bayonnę, Don Joze Tejejro i xiądz Larraga udają się do Salzburg, inni do Paryża i Tuzimu a ojciec i syn Labandero do Tuluzy. Arcy-biskup Leonu, Arias Tejeiro i kilku innych pozostali jeszcze w Sarre.

Rozmaitości.

Brat fałszywy.

Dwaj bracia S. służyli pod chorągwiami Napoleona, starszy M. S. jako pułkownik w piechocie, drugi jako podporucznik w jeździe. Obaj bracia kochali się tkliwie, nieszczęsna wyprawa na wschód rozłączyła ich od siebie. Starszy wrócił do domu niewidomy, rodziców znalazł już w grobie, a pobyt młodszego brata mimo wszelkich poszukiwań nie mógł być wyśledzony. M. S. musiał sam objąć puściznę po rodzicach, i żałował że tego majątku nie może dzielić z tkliwie ukochanym bratem. Pewnego dnia zameldowano mu dawnego towarzysza broni. Wchodzi źle odziany weteran, opowiada mu że mu przynosi wiadomość od zaginionego brata; nakoniec mianuje się jakoby sam był tym od dawna żałowanym. M. S. zadziwia się, powątpiewa, lecz przekonany dowodami obsypuje znalezionego serdecznemi usciskami. Brat opowiada, że przez cały czas swojej niebytności w domu zostawał w niewoli, Rodzeństwo żyło potem przez 6 lat razem. Pewnego dnia właśnie kiedy niewidomy sam był w pokoju, zameldowano mu weterana towarzysza broni młodszego brata. Niewidomy przyjmuje go i wynurza żal iż brata nie ma w domu. »Pańskiego brata! zawołał obcy, wszak pan więcej nie masz brata.« Przeciwnie, od 6 lat jest z powrotem z niewoli. Gość przez kilka chwil został w milczeniu, potem odezwał się znowu: »Pańskie słowa są dla mnie zagadką, którą muszę wyjaśnić. Brat pana umarł w niewoli na ręku swojego najwierniejszego i najtkliwszego przyjaciela podporucznika D. byłam obecny przy jego konaniu, a przed śmiercią otrzymałem od niego niektóre ważne papiery z zleceniem oddać je panu.« M. S. rozgniewał się na to opowiadanie i chciał już obcego przekonać o kłamstwo, w tem wchodzi jego brat młodszy: »Oto jest D. osobiście!« zawołał nieznajomy i rzucił się w objęcia mniemanego brata. »Jakto mój bracie!« zapytał zdziwiony M. S. Teraz D. rzucił się mu do nóg, a objąwszy jego kolana prosił o przebaczenie za podstęp do którego potrzebą był zmuszony. S. podniósł go i rzekł wzruszony: »Jakkolwiekbądź, uznaję cię za brata i nie chcę cię po drugi raz utracić«.

Kościół w skale.

— W Bordeaux w parafii Sgo Emiliana, odkryto starożytny wspaniały kościół wykuty w skale, godny zajęcia wszystkich którzy szanują religią i miłują sztuki piękne. Zabytek ten obszernością swoją przewyższa podobne zabytki dawnego Egiptu; ma bowiem długości 80 w szerokości 50 stóp francuzkich i może być uważany za najpierwszą znakomitość między pomnikami Francyi. Od dawna kościół ten był w posiadaniu osoby prywatnej, która go zamieniła w skład zboża; dopiero teraz arcybiskup tameczny zwiedzając parafiję S. Emiliana, kazał go oczyścić i po poświęceniu przywrócić w nim służbę Bożą.

W Bolonii margrabina S** dała niedawno bal, którego oświecenie składało się z wynalezionych w tem mieście świec nazwanych *Iris* (tęczowe) swiece te mają tę własność iż w trzech odstępach, rozlewają czerwone, niebieskie i zielone światło. Sprawiony przez to w ciągu balu zmienny efekt światła, był równie zadziwiający jak dziwny.

— W Glasgowie ma być wzniesiony dom z żelaza. zawierający 6 pokojów, kuchnię i t. d., a to za summę 10,000 zł. Tylko 2ch miesięcy czasu trzeba do zbudowania takiego domu.

— Na posiedzeniu uczonych w Londynie odczytał doktór Grant rozprawę o niewidzialnych cudach natury. Drobne gołemu oku niewidzialne istoty dopiero w nowszych czasach zostały z większą uwagą zbadane. Niektóre nie są większe od 3 tysiącznej części jednego cala, i tworzą większą część gór, mianowicie kamieni brukowych. Inne istoty tworzą rdzę na przedmiotach stalowych. Szczególnie gatunki pomnażają się nader prędko, z jednej monady powstaje w przeciągu 48 godzin 140 milionów innych, tworzących tyle massy, iż przez nie przybywa 2 stopy kamienia. Jedna kropla wody zawiera tysiąc milionów zwierzątek.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6374. z r. 1838.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 23 kwietnia roku bieżącego o godzinie 10 z rana, odbywać się będzie w biórach Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu, publiczna licytacya *in minus* entrepryzy zwozu drzewa materyałowego i sągowego z nad brzegu Wisły do składów nadwiślańskich rządowych na podworzec, kto zatém podejmuje się zwozu wymienionych gatunków drzewa za niższą cenę jak dotąd po groszy 12 od jednéj siągi drzewa płacono, temu entrepryza na rok jeden i siedm miesięcy czyli od dnia 1 czerwca roku bieżącego do ostatniego grudnia 1840 roku przyznaną będzie. Chęć licytowania mający, złożą na *vadium* kwotę złp. 100 która zarazem posłuży na kaucyą i aż do expiracyi kontraktu w kassie Główněj pozostanie; o innych warunkach każdego czasu w Wydziale Dochodów Publicznych dowiedzieć się można.

Kraków dnia 3 kwietnia 1839 r.

Senator Prezydujący
A. Wężyk.

(1r.) Referendarz *Paprocki.*

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż P. Alexander Wojciech dwojga imion Skorczyński komornik przy sądach tutejszych uskutecznił w dniu 10 grudnia 1838 roku zajęcie domu opustoszałego w Krakowie przy ulicy Mikołajskiéj pod L. 640, od wschodu z plantacyami, od zachodu z domem Tomasza Dutkiewicza graniczącego w gminie V. miejskiéj okręgu I. miasta Krakowa położonego, a to na satysfakcyą procentów zaległych od summy widerkauffowéj 400 złp. oraz kosztów prawnych i exekucyjnych.

Sprzedaż téjże nieruchomości popiera P. Felix Słotwiński O. P. D. adwokat przy sądach tutejszych w Krakowie przy ulicy Szerokiéj pod L. 78 zamieszkały.

1) Cena szacunkowa téj nieruchomości na pierwsze wywołanie ustanowiona jest w summie złp. 4000. Warunki licytacyi wyrokiem Trybunału I. Instancyi dd. 20 marca 1839 r. zatwierdzone są następujące.

2) Chęć licytowania mający, jednę dziesiątą część summy szacunkowéj jako *vadium* złoży.

3) Nabywca obowiązanym jest zapłacić wszelkie koszta popierania sprzedaży na ręce adwokata a to natychmiast po wyroku zasądzającym te koszta.

4) Nabywca zapłaci podatki zaległe stósownie do przepisów prawa.

5) Wypłaty w warunku 2 i 3 wyrażone, z ceny szacunkowéj potrąci nabywca, resztującą zaś summę szacunkową przy sobie zatrzyma aż do ukończenia klassyfikacyi, po nastąpieniu któréj każdego wierzyciela stósownie do umieszczenia w planie klassyfikacyi wraz z procentem od daty nabycia zaspokoi, wyjąwszy summy widerkauffowe, które przy nieruchomości pozostać mogą, z obowiązkiem płacenia procentu regularnie po $5/100$.

6) Jeżeli na pierwszym terminie summa szacunkowa zaofiarowaną będzie, przysądzenie stanowcze na rzecz ofiarującego nastąpi; w przeciwnym zaś razie, cena szacunkowa na trzecim terminie licytacyi zniżoną będzie do dwóch trzecich części, to jest do summy 2,266 złp. 20 groszy i za tę cenę sprzedaną będzie.

7) Niedopełniający warunków licytacyi utraci *vadium* na korzyść X. Michała Trawińskiego, i prócz tego nowa licytacya na koszt i stratę niedopełniającego ogłoszoną byłaby.

Wzywają się zarazem wszyscy wierzyciele hypoteczni i osoby prawo rzeczowe mający ażeby pod prekluzyą na pierwszym terminie licytacyi złożyli na Audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych wierzytelności z wykazem mianych pretensyi i ustanowieniem adwota.

Do takowéj licytacyi wyznaczają się trzy termina:

Pierwszy dnia 3 czerwca)
Drugi dnia 5 lipca) 1839 r.
Trzeci dnia 2 sierpnia)

Kraków dnia 3 kwietnia 1839.

Janicki.